

ROZDZIAŁ I

Przełomy edukacyjne w Europie XVII/XVIII w.

Począwszy od II połowy XVII w., rozpoczęły się we Francji ożywione debaty, przenikające także do innych części Europy, a dotyczące konieczności zmian w ówczesnych zwyczajach w wychowaniu chłopców i dziewcząt. Rozwijało się piśmiennictwo o wychowaniu, w którym zarysowywały się już nowe kierunki ich edukacji. W połowie XVIII w. konflikt rządów Portugalii, Francji i Hiszpanii z zakonem jezuitów postawił zagadnienie wychowania jako sprawę nie tylko poszczególnych instytucji edukacyjnych, ale także państwa. Ważne były stanowiska m.in. Johna Locke’a, Claude’a Fleury’ego, François de Salignac de la Mothe Fénelona, Charles’a Rollina i Jeana-Jacques’a Rousseau.

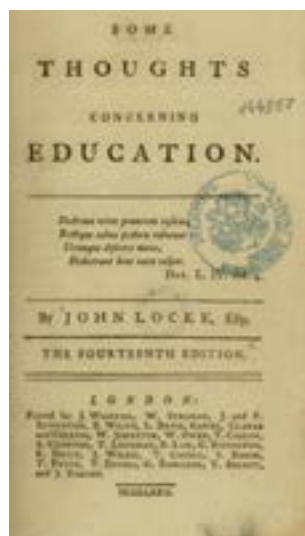
John Locke (1632–1704) – angielski uczony, lekarz, autor książki *Myśli o wychowaniu*, opublikowanej w 1693 r. Zagadnienie to rozważał z perspektywy trzech zakresów rozwoju dziecka: fizycznego, moralnego oraz umysłowego. W kolejnych częściach rozprawy definiował zasady i warunki edukacji, osobowość nauczyciela, rolę ojca, a także matki w wychowaniu oraz określał program nauczania. Był zdecydowanym zwolennikiem wychowania i kształcenia chłopca w domu rodzinnym, pod okiem nauczyciela, a nie w szkole publicznej. Zwracał uwagę wychowawców i rodziców na to, że przymus i kara nie należą do pożądanych metod nauczania. Książka Locke’a była przede wszystkim poświęcona wychowaniu chłopca w rodzinie szlacheckiej, ale znalazły się w niej także odniesienia do wychowania dziewcząt, krytyczne wobec ówczesnych obyczajów. W Rzeczypospolitej czytano jego książkę w oryginale, a od 1781 r. w przekładzie na język polski³¹.

³¹ A. Jobert, *Komisja Edukacji Narodowej w Polsce (1773–1794)*, s. 26 i n.; S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1: *Od starożytnej Grecji do połowy XVIII wieku*, Warszawa

1994, s. 336 i n.; S. Janeczek, *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna. Z dziejów kultury intelektualnej i filozoficznej*, Lublin 2008, s. 136 i n.



I.1. John Locke. Gabinet Rycin BUW



I.2. Strona tytułowa pracy Johna Locke'a *Some thoughts...*
Gabinet Starych Druków BUW



I.3. Strona tytułowa książki Johna Locke'a, w pierwszym przekładzie na język polski z 1781 r., *Książka o edukacji dzieci*.
Gabinet Starych Druków BUW

4. W uwagach poświęconych tu zdrowiu rozważę nie to, co czynić ma lekarz z chorym i wątłym dzieckiem, lecz to, co rodzice bez pomocy medycyny czynić powinni dla zachowania, polepszenia zdrowej lub przynajmniej nie chorowitej konstytucji swoich dzieci. [...] szlachta powinna wychowywać swoje dzieci tak, jak prawi właściciele farm i zamożni chłopci chowają swoje. Ponieważ jednak matki mogą przypuszczalnie sądzić, że ten wzór jest nieco zbyt zwężły, wypowiem się bardziej szczegółowo, dając kobietom pod rozwagę [...], że rozpieszczanie i wydolikacanie najczęściej albo psuje organizm dzieci, albo co najmniej przynosi mu szkodę³².

11. Wzmianka o dziewczętach przywodzi mi na myśl jeszcze jedno, o czym nie należy zapominać, a mianowicie, aby suknie twej córki nigdy nie były ciasno skrojone, zwłaszcza na piersi. Zostawcie naturze swobodę kształtowania ciała, tak, jak uważa za najlepsze³³.

30. Dużo świeżego powietrza, ćwiczenia i snu; prosta dieta, żadnego wina ani mocnych trunków i bardzo mało lub w ogóle żadnych lekarstw; ubranie niezbyt ciepłe i ciasne; głowę zwłaszcza i nogi trzymać w chłodzie, nogi przyzwyczajając do zimnej wody i oswajając z wilgocią³⁴.

³² J. Locke, *Mysli o wychowaniu*, tłum. F. Wnorowski, wstępem i komentarzem opatrzyła K. Mrozowska, Wrocław-Kraków 1959, s. 7.

³³ Tamże, s. 13.

³⁴ Tamże, s. 27.

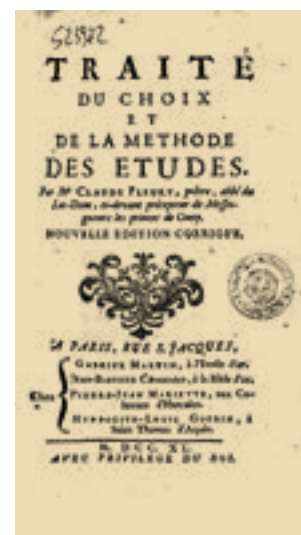
70. Jestem pewien, że ten, kto jest w stanie utrzymać wychowawcę w domu, może w ten sposób dać swojemu synowi bardziej wytworne maniere, bardziej dojrzały pogląd i zrozumienie tego, co wartościowe i stosowne, wraz z większą w dodatku biegłością w naukach [...]. Wielka to różnica mieć dwu, czy trzech uczniów w jednym domu, a sześćdziesiąt czy osiemdziesiąt chłopców, rozmieszczonych to tu, to tam³⁵.

155. [...] nigdy syna nie napędzaj [do nauki czytania] i za którą nigdy go nie łaj. Wab go do niej, jak potrafisz, ale nie czyn mu z tego przymusowego zadania. Lepiej, żeby rok później nauczył się czytać, niż żeby miał w ten sposób nabrać odrazy do nauki. Jeśli będziesz miał z nim jakieś zajście, niechże to będzie w kwestiach ważnych, prawdy i dobra, nie nakładaj jednakże na niego żadnego obowiązku w kwestii ABC³⁶.

Claude Fleury (1640–1723) – adwokat w parlamencie paryskim w latach 1658–1667, członek Académie Française. Po studiach teologicznych wstąpił do zakonu cystersów. Był spowiednikiem króla Francji, Ludwika XV. W 1686 r. opublikował *Traité du choix et de la méthode des études* (Rozprawa o wyborze i o metodzie studiów, t. 1–2), książkę o edukacji chłopców i dziewcząt w rodzinach szlacheckich. Określił trzy grupy nauk: konieczne, pożyteczne i ciekawe. W grupie pierwszej umieścił gramatykę, arytmetykę, ekonomię, naukę o prawie i politykę, w drugiej – retorykę, nauki przyrodnicze, geometrię i historię, w trzeciej – matematykę wyższą, fizykę, chemię. Proces nauczania i wychowania nie powinien być przykry dla dziecka – przekonywał i rodziców, i wychowawców, a kara fizyczna nie jest właściwym środkiem wychowania. Uważał, że można ją stosować tylko w przypadku złości lub uporczywości dziecka. Warunkiem zaś sukcesu wychowawcy powinno być staranie o to, by nauka była dla dziecka przyjemnością,



1.4. Claude Fleury. Library of Congress



1.5. Strona tytułowa *Traité du choix et de la méthode des études*, 2 tomy, Paryż 1686

³⁵ Tamże, s. 58.

³⁶ Tamże, s. 155.

a nie ciężkim obowiązkiem, i przebiegała tak, by nie uświadamiało sobie, że jest nauczane. W nauczaniu szkolnym i domowym istotnym elementem było wychowanie religijno-moralne; był autorem wielu katechizmów³⁷.

Dziecinne i młode lata jest to czas bardzo drogi. Nigdy nie jest ciekawość i pojęcie tak wielkie jak w tym czasie. Zawsze dzieci chcą wszystko wiedzieć, bo wszystkie rzeczy są dla nich nowe, przypatrują się im więc z uwagą. Bez ustanku zadają pytania, widząc, co drudzy robią, wszystkiego chcą próbować na sobie i naśladować. Łatwowie, proste i szczere, biorą wszystkie słowa za to, co one znaczą, póki się nie nauczą niedowierzać. [...] Nigdzie tak łatwej i pewnej pamięci nie znajdziesz, jak u dzieci: do których się rzeczy przyuczają myśleć w wieku swoim, do tychże przez całe życie przykładają się z większą łatwością i radością³⁸.

Oczywiście nie jest im [dziewczętom] potrzebna większa część tych wiadomości, które dziś obejmujemy mianem studiów; ani łacina, ani greka, ani retoryka, ani filozofia nie posiadają dla nich wartości, a jeśli niektóre kobiety, żadne wiedzy, nauczyły się tych przedmiotów, to powodowane były po większej części tylko próżnością, skutek zaś był taki, że znienawidziły je kobiety a mężczyźni lekceważyli. [...] Prawda, że zazwyczaj kobiety posiadają mniej pilności i cierpliwości do wytrwałej pracy umysłowej, nie posiadają też i sił fizycznych do ćwiczeń wzmacniających zdrowie. Winien temu organizm kobiety, ale tylko w części; więcej daleko winno samo złe wychowanie³⁹.

François de Salignac de la Mothe Fénelon (1651–1715) – członek Akademii Francuskiej, pisarz, wychowawca i kaznodzieja, biskup Cambrai. Przez 10 lat nauczał nawróconych na katolicyzm hugenotów. Był także wychowawcą ośmiu dziewcząt w rodzinie arystokratycznej. W 1687 r. opublikował rozprawę *Traité de l'éducation des filles* (O wychowaniu dziewcząt), którą kierował do matek. Był to pierwszy tekst prezentujący zasady wychowania dziewcząt w rodzinach arystokracji, krytyczny wobec tradycji oraz ówczesnego niedostatku odpowiedniej literatury. W latach 1689–1705 był wychowawcą wnuka Ludwika XIV. Napisał wtedy

³⁷ K. Mrozowska, *Wstęp*, [w:] *Pisma i projekty pedagogiczne doby Komisji Edukacji Narodowej*, wybrała, wstępem i przypisami opatrzyła K. Mrozowska, Wrocław 1973, s. XVI i n.; S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, s. 327–332; S. Janeczek, *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna*, s. 140 i n. Raymond E. Wanner wskazał na ponadczasowe postulaty Claude'a Fleury'ego: użyteczność wiedzy i przekazanie dziedzictwa narodowego. W swej publikacji zachęcał nauczycieli do obserwacji uczniów, doboru

odpowiedniej metody nauczania, nauki krytycznego myślenia i wyciągania wniosków. Zob. R.E. Wanner, *Claude Fleury (1640–1723) as an educational historiographer and thinker*, Dordrecht 1975.

³⁸ Cyt. za: F. Majchrowicz, *Historia pedagogii dla użytku seminariów nauczycielskich i nauki prywatnej*, t. 1, Lwów 1920, s. 179.

³⁹ Tamże, s. 177.

dla podopiecznego wiele powiastek i bajek, m.in. *Przygody Telemaka*, które miały pomóc w wychowaniu chrześcijańskim. Książka ta służyła wielu pokoleniom chłopców⁴⁰.

Nic bardziej jak wychowanie dziewcząt nie jest zaniedbanym. Zwyczaj i dziwactwo matek wszystko w przedmiocie tym częstokroć stanowi. Wiele jest tego zdania, iż oświecenie płci żeńskiej na niskim należy postawić stopniu⁴¹.

Otóż zatrudnienia kobiet, które zarówno prawie jak prace mężczyzn dla dobra powszechnego stają się ważnymi, kiedy zaprowadzenie i utrzymywanie domowego porządku, uszczęśliwienie męża, dobre dzieci wychowanie ich są poruczone pieczy⁴².

Co za intrygi wystawiają nam dzieje! Co za przewrotność ustaw i obyczajów! Co za krwawe wojny! Co za nowości przeciw religii! Co za zaburzenia w państwach, których nierząd kobiet stał się przyczyną. Wszystko to jawnie dowodzi, jak ważnym jest przedmiotem dobre wychowanie dziewcząt: szukajmy skutecznych ku osiągnięciu tego celu środków⁴³.

Nieumiejętność dziewczyny staje się przyczyną jej nudów i czyni ją niezdatną do obmyślenia sobie zatrudnień niewinnych. Gdy dojdzie pewnego wieku, nie przykładawszy się do gruntownych przedmiotów, nie może ani w ich zasmakować, ani powziąć ku nim szacunku: wszystko poważne posępna jej ukazuje postać...⁴⁴.



1.6. François de Salignac de la Mothe Fénelon.
Gabinet Rycin BUW

⁴⁰ Tamże, s. 158–160; K. Mrozowska, *Wstęp*, s. XVI i n.; S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, s. 320–327; S. Janeczek, *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna*, s. 145 i n.; K. Bartnicka, *Postłowie*, [w:] *O wychowaniu płci żeńskiej przez Fenelona arcybiskupa kamerackiego. Dzieło po wielu wydaniach, na nowo roku 1818 w Paryżu przedrukowane, a przez Modesta Watta Kosickiego filozofii doktora na język polski przełożone, z portretem Autora, w Warszawie i Suwałkach Nakładem i Drukiem Fr. Świerczewskiego*.

1823, wstęp i opracowanie K. Buczek, Pułtusk 2009, s. 261–273.

⁴¹ *O wychowaniu płci żeńskiej przez Fenelona*, s. 59.

⁴² Tamże, s. 63.

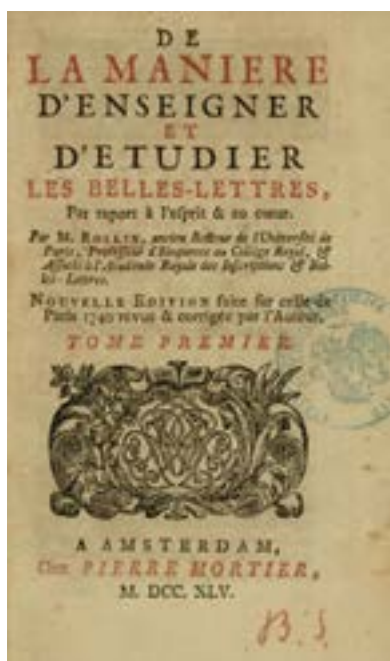
⁴³ Tamże, s. 64.

⁴⁴ Tamże, s. 65.

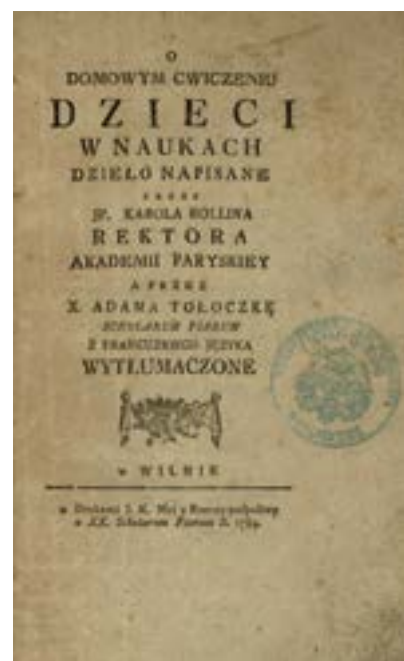
Charles Rollin (1661–1741) – profesor wymowy, kilkakrotny rektor Sorbony, usunięty w 60. roku życia z powodu przynależności do jansenistów. W ostatnich dwudziestu latach życia pracował nad podręcznikami szkolnymi i rozprawami naukowymi. Uważał, że dzieci cechuje umiejętność zdobywania wiedzy, a wczesne dzieciństwo jest najlepszym okresem, by przyzwyczaić je do pracy i porządku. Swoje poglądy zawarł w traktacie o nauczaniu i studiowaniu w odniesieniu do umysłu i serca – *De la manière d'enseigner et d'étudier les Belles-Lettres par rapport à l'esprit et au cœur* – wydanym w Paryżu w latach 1726–1728. Ta książka, łącząca jego własne doświadczenie nauczycielskie i wychowawcze z poglądami innych autorów, osiągnęła znaczny sukces. W XVIII w. czytał ją m.in. Rousseau, a w Polsce wpłynęła na kształt programu nauczania przedmiotów humanistycznych w Collegium Nobilium Stanisława Konarskiego. W czasach Komisji Edukacji Narodowej została opublikowana w języku polskim⁴⁵.



1.7. Charles Rollin. Gabinet Rycin BUW



1.8. Frontyspis i strona tytułowa pracy Charles'a Rollina *De la manière...*
Gabinet Starych Druków BUW



1.9. Strona tytułowa książki Charles'a Rollina *O domowym ćwiczeniu dzieci w naukach...* wydana w 1784 r. Gabinet Starych Druków BUW

⁴⁵ F. Majchrowicz, *Historia pedagogii*, t. 1, s. 162–163, t. 2, s. 18; S. Kot, *Historia wychowania*, t. 1, s. 356 i n.; *Historia wychowania*, t. 1, s. 648; S. Litak, *Historia*

wychowania, t. 1: *Do Wielkiej Rewolucji Francuskiej*, Kraków 2004, s. 173; S. Janeczek, *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna*, s. 140–141.

Jean-Jacques Rousseau (1712–1778) – francuski myśliciel i filozof, związany z encyklopedystami, autor traktatu pedagogicznego *Emile ou de l'éducation* (*Emil czyli o wychowaniu*, 1762).

Jean-Jacques Rousseau jest zaliczany do prekursorów wychowania naturalnego, czyli zgodnego z naturalnymi etapami rozwoju człowieka. A zatem głównym celem wychowania wspartego na naturze – stwierdzał Rousseau w powieści pedagogicznej *Emil czyli o wychowaniu* – jest pełnowartościowy, dojrzały człowiek. „Wychowanie naturalne” powinno być „negatywne” – zapewniające swobodny rozwój natury dziecka i nabycie przez nie umiejętności życia, oddalające wszystkie wpływy zewnętrzne; „progresywne” – dostosowane do kolejnych etapów rozwoju Emila: dzieciństwo – od chwili, kiedy Emil zaczyna mówić, do 11. roku życia; chłopięctwo – od 12. do 15. roku; „wychowanie społeczno-ideowe” – od 16. do 20. roku życia⁴⁶.



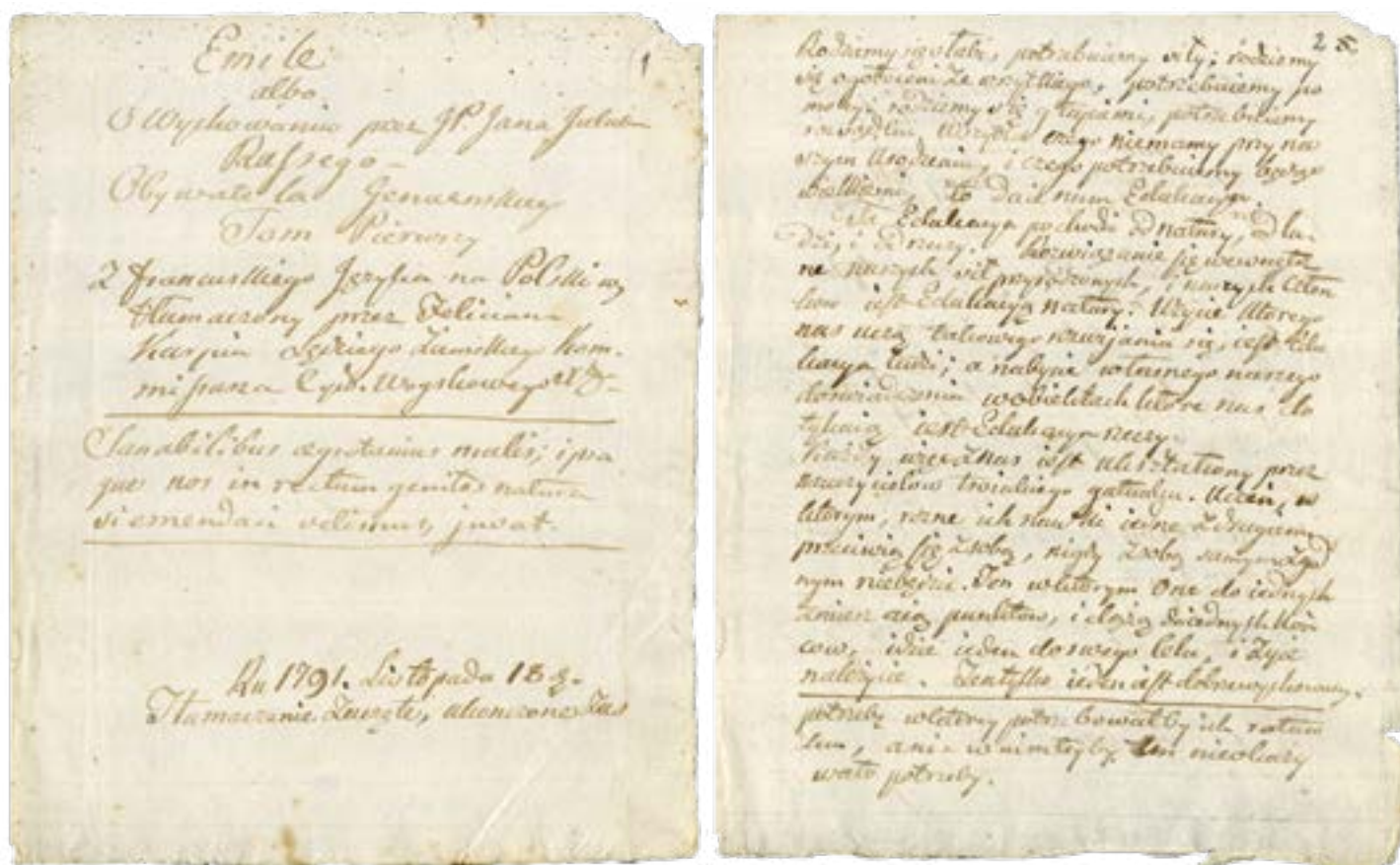
I.10. Jean-Jacques Rousseau, autor portretu Zéphirin Félix Jean Marius Belliard. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie



I.11. Strona tytułowa *Emila*, Amsterdam 1762. Dzięki uprzejmości Martayan Lan Rare Books, New York

⁴⁶ S. Kot, *Historia wychowania*, t. 2: *Wychowanie nowoczesne. Od połowy wieku XVIII do współczesnej doby*, Warszawa 1994, s. 13–14.

Pierwszymi wychowawcami dziecka są **rodzice**: matka powinna karmić je własną piersią, otoczyć życzliwością, ciepłem moralnym i rozumieć jego potrzeby. W okresie dzieciństwa Emil – pod opieką **wychowawcy** – powinien rozwijać się w środowisku naturalnym, w otoczeniu przyrody, na wsi: chodzić z gołą głową i boso, myć się w zimnej wodzie, spać na twardym posłaniu, rozwijać siłę fizyczną i zmysły, poznawać przyrodę i życie na wsi. Chłopiec powinien zajmować się tym, co wypływa z jego woli, a nie na polecenie dorosłych. Karą powinno być następstwo czynu Emila: jeśli skłamię – niech mu nie wierzą! Od 12. roku – w okresie chłopięctwa – wychowawca powinien dbać o rozwój władz umysłowych tak, by chłopiec rozumiał otaczający go świat, rozwijał samodzielne myślenie, zdobywał użyteczną wiedzę. Kamilla Mrozowska pisała, że „krańcowo indywidualistyczna koncepcja wychowania [Jeana-Jacques’a Rousseau – JK] pozwoliła mu dostrzec i podkreślić kształtujące znaczenie bezpośredniego zetknięcia się dziecka z różnymi przejawami



1.12.1–2. Tłumaczenie *Emila* na język polski przez Franciszka Karpia, sędziego ziemskiego, 1791 r. Vilniaus Universiteto Biblioteka

mi życia i zjawiskami przyrody, wartość bezpośredniego doświadczenia, wychowawczy wpływ «kary naturalnej», tj. ponoszenia samodzielnie odpowiedzialności za skutki popełnionego czynu»⁴⁷. W 16. roku życia rozpoczynał się etap dorastania chłopca, w którym celem było wychowanie społeczno-ideowe. Powieść zamyka część poświęcona Zofii, przyszłej żonie Emila, jej dorastaniu – pod okiem matki⁴⁸.

Z Księgi pierwszej

Wszystko wychodząc z rąk Stwórcy jest dobre; wszystko wyrodnieje w rękach człowieka. Zmusza on glebę do karmienia płodów właściwych innej glebie, drzewo do wydawania owoców właściwych innemu drzewu; [...] nie chce niczego takim, jak je stworzyła natura, nawet człowieka: [...] musi go urabiać na swoją modłę, jak drzewo w swoim ogrodzie.

Do Ciebie to zwracam się, czuła i przewidująca matko [...] Uprawiaj, podlewaj młodą latorośl, ażeby nie zamarła; jej owoce będą ci kiedyś rozkoszą. [...]

Jest mi wszystko jedno, czy ucznia mego przeznaczają do stanu wojskowego, duchownego lub do palestry. [...] Rzemiosłem, którego pragnę go nauczyć, jest życie.

Z Księgi drugiej

Skoro tylko dzieci zaczynają mówić, płaczą rzadziej. [...] jeden język zastępuje drugi. Przyroda chce, żeby dzieci były dziećmi, zanim będą ludźmi.

Z Księgi trzeciej

Skoro tylko Emil będzie wiedział, czym jest życie, pierwszym moim [wychowawcy] staraniem będzie nauczyć go, jak je zachować. [...] ponieważ człowiek wysoko postawiony nie jest wyższy od człowieka z ludu i ponieważ wreszcie potrzeby naturalne są wszędzie te same, a zatem i środki do ich zadowolenia powinny być wszędzie równe.

⁴⁷ K. Mrozowska, *Wstęp*, s. XVII.

⁴⁸ S. Litak, *Historia wychowania*, t. 1, s. 210–215; D. Godineau, *Kobieta*, tłum. J. Kornecka, [w:] *Człowiek oświecenia*, red. M. Vovelle, Warszawa 2001, s. 417; S. Janeczek, *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna*,

s. 150 i n.; J. Kamińska, I. Szybiak, *Idee wychowawcze Jeana-Jacques'a Rousseau w przepisach dla szkół Komisji Edukacji Narodowej*, „Przegląd Filozoficzny – Nowa Seria” 2012, nr 4, s. 273–275.

Z Księgi czwartej

Rodzimy się, że tak powiem dwa razy: raz, aby istnieć, drugi raz – aby żyć; raz do życia rodzaju, drugi raz do życia płci. Ci, którzy uważają kobietę za niedokończonego mężczyznę, mylą się bezsprzecznie...⁴⁹.

Johannes Bernhard Basedow (1724–1790) – filantropista, który oprócz kształcenia młodzieży z rodzin zamożnych zapoczątkował ruch społeczny i pedagogiczny na rzecz oświaty warstw ludowych. W latach 1753–1761 uczył w akademii rycerskiej w Sorø (Dania), od 1761 do 1767 r. w gimnazjum akademickim w Altonie (Niemcy). Był autorem systemu pedagogicznego, w którym – nawiązując do idei Locke’a i Rousseau – wskazywał na potrzebę wszechstronnego rozwoju dziecka, życzliwy stosunek wychowawcy do dzieci. Był zwolennikiem użyteczności i pogłębowości w procesie nauczania. Szkoła – według Basedowa – powinna być niezależna od Kościoła, finansowana przez państwo. W 1774 r. założył w Dessau wzorowy zakład wychowawczy – szkołę z internatem – nazwany Philantropinum oraz wydał encyklopedyczny, czterotomowy podręcznik dla młodzieży – *Elementarwerk*, przekładany na wiele języków. W swoim elementarzu Basedow propagował metodę pogładową, czego wyrazem były liczne ilustracje autorstwa Daniela Chodowieckiego (1726–1801)⁵⁰.

Autorzy polskiego elementarza wydanego w czasach Komisji Edukacji Narodowej podzielali poglądy Basedowa⁵¹.



I.13. Strona tytułowa książki Johannesa Basedowa *Nouvelle méthode d'Éducation...*, Paryż 1772, przekład z języka niemieckiego na francuski. Gabinet Starych Druków BUW

⁴⁹ J.J. Rousseau, *Emil czyli o wychowaniu*, [w:] *Źródła do dziejów wychowania i myśli pedagogicznej*, t. 1, wybór i opracowanie S. Wołoszyn, wyd. 2 zm., Kielce 1999, s. 467–483.

⁵⁰ Daniel Maciej Chodowiecki (1726–1801) – gdańszczanin, Niemiec, malarz, grafik, rysownik. Od 1797 r. kierował berlińską Akademią Sztuk Pięknych. Wykonał m.in. serię rysunków pt. „Podróże do Gdańska” (1773).

Zob. Chodowiecki Daniel, [w:] *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 2, Warszawa 2004, s. 221.

⁵¹ Basedow Johannes Bernhard, [w:] *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, t. 1, Warszawa 2004, s. 554; B. Michalik, *Działalność oświatowa Ignacego Potockiego*, Wrocław 1979, s. 123; *Historia wychowania*, t. 1, s. 712–714; S. Janeczek, *Edukacja oświeceniowa a szkoła tradycyjna*, s. 204–209.